

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa D. J. i Z. L. przeciwko H. M. i L. M. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Rejonowy w Brzezinach oddalił powództwo w całości.

Sąd I instancji ustalił, że tytułem tym jest prawomocny wyrok z dnia 7 czerwca 2002 r., wydany w sprawie I C 20/01 Sądu Rejonowego w Brzezinach, którym od D. J. i Z. L. zasądzono solidarnie na rzecz H. M. kwotę 1.600,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz od Z. L. na rzecz L. M. kwotę 1.800,00 zł – w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2001 r., oddalono powództwo w pozostałym zakresie, zniesiono wzajemnie koszty procesu i nakazano ściągnąć od Z. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 38,00 zł tytułem kosztów sądowych, a orzeczeniu temu w dniu 4 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Łodzi nadał klauzulę wykonalności. Nadto Sąd stwierdził, że w dniu 13 czerwca 2003 r. wszczęto na podstawie tego tytułu egzekucję w zakresie należności głównej i odsetek oraz kwoty 18,00 zł tytułem opłaty kancelaryjnej za nadanie klauzuli wykonalności, a także co do kosztów reprezentacji wierzycieli w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 381,00 zł oraz kosztów postępowania egzekucyjnego; postępowanie egzekucyjne w tej sprawie, oznaczonej sygn. akt Km 256/03, toczy się nieprzerwanie do chwili obecnej. Sąd stwierdził, że choć egzekucję kierowano do różnych składników majątku dłużników (w tym wynagrodzenia za pracę, rachunku bankowego i nieruchomości), to okazała się ona mało efektywna, wiele czynności komornika było zaskarżanych, a na orzeczenia wydane po rozpoznaniu skarg wnoszone były liczne zażalenia do Sądu odwoławczego.

Oceniając zasadność roszczenia objętego pozwem, Sąd meriti uznał, że powołane przez powodów okoliczności – w postaci przedawnienia roszczenia i spełnienia świadczenia po powstaniu tytułu egzekucyjnego w drodze wyegzekwowania go w całości przez komornika – wskazują na to, że jako podstawę prawną ich powództwa należy przyjąć art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. W ocenie Sądu jednak w sprawie niniejszej nie zachodzą okoliczności pozwalające na pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, nie doszło do przedawnienia roszczenia, bowiem egzekwowane wobec powodów świadczenie zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach wydanym w sprawie I C 20/01, który uprawomocnił się z dniem oddalenia apelacji przez Sąd Okręgowy w Łodzi, co nastąpiło w dniu 14 maja 2003 r. i od tego czasu rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczenia, który – zgodnie z art. 118 k.c. i art. 125 § 1 k.c. – wynosi 10 lat. Termin ten upłynąłby z dniem 14 maja 2013 r. i od dnia następnego roszczenie byłoby przedawnione, gdyby wcześniej nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, co nastąpiło w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez złożenie do Sądu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności skutkującego nadaniem w dniu 4 czerwca 2003 r. klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu I instancji. W dniu 13 czerwca 2003 r. bieg przedawnienia roszczenia przerwano po raz kolejny, gdy na podstawie tego tytułu wszczęto postępowanie egzekucyjne nieprzerwanie trwające do chwili obecnej. Po każdym przerwaniu biegu przedawnienia biegnie ono na nowo dopiero od chwili zakończenia postępowania, którego wszczęcie doprowadziło do przerwania (art. 124 § 1 pkt 2 k.c.), a skoro postępowanie egzekucyjne nadal jest w toku, termin przedawnienia roszczenia objętego tytułem nie rozpoczął swego biegu na nowo do chwili obecnej.

Drugą przyczyną uniemożliwiającą uwzględnienie powództwa jest, zdaniem Sądu Rejonowego, to, że powodowie nie wykazali, iż spełnili w całości objęte tytułem świadczenie, bowiem ściągnięcie w toku wieloletniej egzekucji kwoty nieco przewyższającej należność główną nie oznacza, że powodowie uczynili zadość tytułowi wykonawczemu. Sąd meriti wskazał, że w toku postępowania egzekucyjnego komornik sądowy egzekwuje zarówno należność główną, jak również odsetki i koszty, w tym koszty nadania klauzuli wykonalności, koszty egzekucyjne, czy koszty reprezentacji dłużników w toku postępowania egzekucyjnego. Choć nie udało się ustalić z adnotacji w aktach egzekucyjnych Km 256/03, jaka jeszcze kwota pozostaje do wyegzekwowania, to, zdaniem Sądu, okoliczność ta nie ma zasadniczego znaczenia dla treści wyroku w niniejszej sprawie, bo w zakresie, w jakim tytuł został już wyegzekwowany, jego wykonalność i tak wygasa, a więc sąd nie mógłby go wykonalności w tej części pozbawić – wobec czego za zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy Sąd uznał wzywanie komornika, aby przedstawił szczegółowe rozliczenie ściągniętych należności.

Od powyższego wyroku apelację złożyli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji pominięcie zgłaszanych przez nich wniosków dowodowych i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że:

- bez znaczenia jest kwota, która pozostała do wyegzekwowania i szczegółowe rozliczenie należności;
- wskazanie wartości przedmiotu sporu jednoznacznie wskazuje na uznanie należności wskazanej przez komornika;
- powódka kwestionuje rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdzili, że w toku postępowania podnosili, że obciążająca ich należność główna została w całości spłacona, zaś przedawnieniu uległy objęte tytułem odsetki – i w kontekście tak sformułowanych zarzutów wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zawarte w apelacji wywody koncentrują się na postawieniu Sądowi I instancji zarzutu, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zaniechano ustalenia, w jakiej części należność objęta tytułem została wyegzekwowana, gdyż, zdaniem skarżących, w takim też zakresie ów tytuł winien zostać pozbawiony wykonalności – a zatem w ocenie autorów apelacji była to okoliczność kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy. Z poglądem tym jednak zgodzić się nie można, gdyż bezsporne jest w judykaturze, że celem powództwa przeciwegzekucyjnego jest wyeliminowanie sytuacji, w której wierzyciel uzyskuje zaspokojenie w zakresie wykraczającym poza treść tytułu wykonawczego, a w konsekwencji dłużnik traci prawo wytoczenia tego powództwa w odniesieniu do tej części stwierdzonej tytułem należności, co do której już – w związku z jej wyegzekwowaniem – nie jest już możliwe prowadzenie egzekucji na podstawie tego tytułu. Z chwilą ukończenia postępowania egzekucyjnego, na podstawie którego wierzyciel został zaspokojony, zostaje on pozbawiony prawa dysponowania tytułem wykonawczym, a tytuł ulega zatrzymaniu w aktach (art. 816 k.p.c.) i nie grozi dłużnikowi żadnymi ujemnymi skutkami; jeśli natomiast w toku postępowania egzekucyjnego komornik odzyska tylko część należności, czyni stosowną adnotację na tytule, co również skutkuje wygaśnięciem wymagalności tytułu w zakresie już wyegzekwowanej części należności. Z powyższego wynika więc, że fakt, iż doszło do częściowego lub całkowitego zaspokojenia wierzyciela w ramach postępowania egzekucyjnego, nie może stanowić podstawy pozbawienia tytułu wykonalności w stosunku do wyegzekwowanej części. W tym zakresie tytuł wykonawczy wygasa, stąd powództwo wywiedzione z art. 840 k.p.c. jest bezprzedmiotowe (tak np. w wyroku SN z dnia 30 maja 2014 r., II CSK 679/13, niepubl., w wyroku SN z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 272/14, niepubl. lub w wyroku SA w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 857/14, niepubl.). Skoro zatem fakt wyegzekwowania całości bądź części należności objętej tytułem nie może stanowić podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, słuszność miał Sąd meriti, wywodząc, że dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej bez znaczenia pozostaje ustalenie, czy i w jakim zakresie dług powodów zmniejszył się wskutek prowadzenia przez komornika czynności egzekucyjnych, nie jest bowiem zadaniem Sądu rozpoznającego sprawę niniejszą ustalenie z urzędu, jaka część długu skarżących została już zaspokojona na drodze egzekucji. Bez wątplenia jednak – o ile fakt ten nie ma znaczenia dla zasadności powództwa opozycyjnego, o tyle może być podstawą zarzutów proceduralnych podnoszonych w toku postępowania egzekucyjnego. Jeśli powodowie mają uzasadnione wątpliwości co do tego, jaka należność pozostała do wyegzekwowania na podstawie przedmiotowego tytułu, mają prawo złożyć do komornika wnioski o ustalenie aktualnego stanu egzekucji z podaniem szczegółowych wyliczeń zmierzających do zbilansowania rozmiaru ich zadłużenia z kwotami wyegzekwowanymi z ich majątku, a jeśli są przekonani, iż należność wierzycieli – wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania klauzulowego i egzekucyjnego, w tym kosztami zastępstwa prawnego wierzycieli – została w całości spłacona, mogą żądać zakończenia egzekucji. Ewentualne decyzje komornika zapadłe w odpowiedzi na ich wnioski dłużnicy mogą – o ile się z nimi nie zgadzają – zakwestionować w drodze złożonej

do Sądu skargi na czynności komornika. Podkreślić jednak trzeba ponownie, że wbrew stanowisku prezentowanego przez skarżących w toku sprawy niniejszej, ustalenie przez Sąd, w jakim zakresie ich zadłużenie zmniejszyło się wskutek czynności egzekucyjnych, nie może nastąpić w trybie wytoczenia powództwa opartego na art. 840 k.p.c. W sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd bada, w jakim zakresie należy tytuł wykonawczy pozbawić wykonalności w związku z tym, że dług nim objęty uległ redukcji, choć wierzyciel nadal formalnie ma prawo na podstawie tego tytułu egzekwować (np. dlatego, że doszło do dobrowolnego zaspokojenia wierzyciela), nie ustala natomiast, w jakiej części wykonalność tytułu wygasła z mocy prawa wskutek wyegzekwowania objętych nim należności, co – jak już powiedziano – może być przedmiotem ustaleń tylko w toku postępowania egzekucyjnego, które to ustalenia dłużnicy mogą ewentualnie kwestionować we właściwym trybie. Innymi słowy mówiąc, jeśli nie jest sporny fakt, że do zaspokojenia roszczeń wierzyciela objętych tytułem doszło wskutek wyegzekwowania należności przez komornika, to bezsporne jest również to, że skutkowało to wygaśnięciem w odpowiednim zakresie wykonalności tego tytułu i w konsekwencji bezprzedmiotowe staje się pozbawianie wykonalności tego tytułu w ramach postępowania opozycyjnego; jeśli zatem spór dotyczy jedynie tego, w jakim zakresie należność została zaspokojona w drodze działań komornika i w konsekwencji – w jakim rozmiarze wykonalność tytułu wygasła – to spór ten ma charakter czysto proceduralny i jego rozstrzygnięcie następuje w ramach postępowania egzekucyjnego.

Wbrew stanowisku skarżących Sąd Rejonowy trafnie stwierdził również, że objęte tytułem wykonawczym roszczenie (ani w zakresie kwoty głównej, ani należności ubocznych, ani wreszcie co do kosztów postępowania klauzulowego i egzekucyjnego) nie uległo przedawnieniu. Uzasadnienie apelacji wskazuje, że skarżący błędnie rozumieją mechanizm biegu terminu przedawnienia uznając, iż przedawnieniem roszczenia skutkuje bezwzględny upływ czasu odpowiadającego ustawowemu okresowi przedawnienia - tak jednak nie jest. Przedawnienie następuje bowiem wyłącznie w sytuacji, gdy wierzyciel przez wynikający z przepisu prawa okres czasu pozostanie bierny w zakresie dochodzenia przysługującej mu wierzytelności, tj. nie podejmie żadnej czynności, z którą ustawa wiąże skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. W przedmiotowym stanie faktycznym taka sytuacja jednak nie miała miejsca, bowiem 10-letni termin przedawnienia roszczenia stwierdzonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 7 czerwca 2002 roku, sygn. akt I C 407/16, rozpoczął swój bieg od daty jego uprawomocnienia się, co nastąpiło w dniu 14 maja 2003 r. (z dniem oddalenia apelacji przez Sąd Okręgowy w Łodzi), a następnie został przerwany złożeniem skutecznego wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, natomiast w myśl § 2 tego artykułu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Oznacza to, że bieg terminu przedawnienia roszczenia – który w myśl art. 125 § 1 k.c. wynosi 10 lat w odniesieniu do wszelkich roszczeń stwierdzonych tytułem egzekucyjnym z wyjątkiem roszczeń o zapłatę odsetek za okres po uprawomocnieniu się wyroku, podlegających 3-letniemu przedawnieniu – rozpoczął się na nowo od dnia wydania wierzycielom tytułu wykonawczego po nadaniu klauzuli, co miało miejsce w czerwcu 2003 r. Jednakże jeszcze w tym samym miesiącu – w dniu 13 czerwca 2003 r. – pełnomocnik H. i L. M. dokonał kolejnej czynności, z którą ustawa wiąże skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia, a mianowicie wystąpił do komornika z wnioskiem o wszczęcie egzekucji na podstawie powyższego tytułu wykonawczego w zakresie całej objętej nim należności głównej i odsetek, a także kwoty 18,00 zł tytułem opłaty kancelaryjnej za klauzulę wykonalności, kosztów reprezentacji wierzycieli w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 381 zł oraz kosztów postępowania egzekucyjnego. Postępowanie egzekucyjne w sprawie oznaczonej sygn. akt Km 256/03 od momentu jego wszczęcia toczy się nieprzerwanie do chwili obecnej, co oznacza, że zgodnie z przywołanym wyżej art. 124 § 2 k.c., przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym nie zacznie biec na nowo, dopóki postępowanie egzekucyjne nie zostanie zakończone. Skoro zatem termin przedawnienia do chwili obecnej nie biegnie, to tym samym nie mógł on upłynąć, choć od daty wydania tytułu wykonawczego rzeczywiście upłynęło już kilkanaście lat. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło tu do przedawnienia roszczeń, wobec czego podniesiony zarzut nie mógł stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Niezbyt jasny dla Sądu odwoławczego jest zarzut przyjęcia przez Sąd I instancji, że powódka kwestionuje rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od chwili nadania wyrokowi klauzuli wykonalności – takiego stwierdzenia próżno by szukać w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a nawet gdyby odnotowano tam takie stanowisko procesowe D. J., trudno powiedzieć, w jaki sposób mogłoby to wpłynąć na treść ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Do uwzględnienia wniosków apelacyjnych nie może doprowadzić również zarzut odnoszący się do dywagacji Sądu meriti, który z faktu wskazania wartości przedmiotu sporu na kwotę ok. 11.000,00 zł wyprowadził wniosek, iż dłużnicy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że nie spłacili jeszcze w całości należności objętych tytułem. Niezależnie od prawidłowości takiego rozumowania, zaznaczyć trzeba, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczyniono tę uwagę niejako na marginesie przeprowadzonych wcześniej rozważań, a rozstrzygnięcie sprawy ostatecznie miało swą podstawę nie w domniemaniu wyprowadzonym z faktu określenia przez powodów wartości przedmiotu sprawy w takiej czy innej kwocie, ale w trafnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że podniesiony przez powodów zarzut przedawnienia roszczeń okazał się bezzasadny, zaś zarzut wyegzekwowania przez komornika należności objętej tytułem w ogóle nie może stanowić podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego.

W rezultacie powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że przedstawione przez Sąd I instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należycie ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd meriti prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonana ocena zebranego w sprawie materiału nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego, a w pisemnych motywach wyroku wyjaśniono, jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia sprawy oraz na jakich dowodach Sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Upoważnia to Sąd II instancji do przyjęcia poczynionych ustaleń za własne. Sąd odwoławczy podziela również ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny, jako że Sąd niższej instancji słusznie przyjął, że w toku postępowania rozpoznawczego skarżący nie wykazali trafności podnoszonych zarzutów, z których mogłoby wynikać, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego doszło do zdarzenia, z którym przepisy prawa materialnego wiązałyby skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania albo niedopuszczalność jego egzekwowania.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.